Nr. 21. SOSNOWIEC, dnia 23 maja 1937 roku. Rok IV.

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"

Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny

Uroczystość Przenajśw. Trójcy
Niedziela I po Zielonych Świętach (23 maja)

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Szpikowski.

g. 8. Msza św. z nauką dla Sodalicji Pań — ks. Dr. Chomrański.

g. 9,30. Msza św. dla szkół — ks. Szpikowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Szpikowski.

g. 12,30. Msza św. — ks. prof. Giebartowski, — nauka — ks. Kiwacz.

g. 9,30. W Kaplicy Huta-Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Majowe nabożeństwo — ks. Szpikowski, nauka — ks. Łopaciński.

Od g. 18. dn. 22. V. do g. 18. dn. 29. V. dyżurnym — ks. Łopaciński, wicedyżurnym — ks. Kiwacz.

Uroczystość Bożego Ciała (27 maja)

g. 6. Prymaria — ks. Kiwacz, nauka— ks. Szpikowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9,30. Msza św dla szkół — ks. Szpikowski.

g. 10,30. Suma z wyst. Najśw. Sakramentu — ks. prof Ługowski.

g. 11. Procesja z Najśw. Sakramentem do ołtarzy przez miasto — ks. prof. Ługowski.

g. 17. Nieszpory z wystaw. Najśw. Sakramentu i procesją — ks. Szpikowski, nauka — ks. Kiwacz.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela dnia 23 maja — godz. 10 Zebranie Sodalicji Mariańskiej Panien; godz. 15 Zebranie Straży Honorowej i Bractwa Najsł. S. P. J.; godz. 19,30 Zebranie Plenarne K. S. Mł. Żeńskiej.

Poniedziałek 24 maja — godz. 19,30 Koło Oświatowe K. S. Mł. Żeńskiej.

Wtorek dnia 25 maja — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej—godz. 19,30 Zebranie kandydatek K. S. Mł. Żeńskiej.

Sroda dnia 26 maja — g. 19 Swietlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Piątek dnia 28 maja — godz. 18 Kurs Wychowania Fizycznego K.S.Mł. Żeńskiej godz. 19 Zebranie kandydatów K. S. Mł. Męskiej.

Sobota dnia 29 maja — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej; godz. 19 Swietlica K. S. Mężów.

Wiadomości.

Związek Chrześc. Służby Domowej zawiadamia swoje członkinie, że zebranie odbędzie się w dniu 23 maja o godz. 17-ej w sali domu własnego, Sienkiewicza 17 a.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela Trójcy Przenajświętrzej (23 V.).

Największe słowo!

Na zmiennej fali życia ukazują się od czasu do czasu pewne słowa, które z tych czy innych względów „forsuje" się na czoło wszystkich innych słów. Wszystkie one jednak przemijają jak.... kręgi na fali, poruszone wiosłem lub muśnięte skrzydłem ptaka-

Jest jednak jedno słowo przeogromne, przerastające wszystkie inne swą wielkością i wagą, słowo odwieczne i po wszystkie wieki sięgające— i poza tych wieków granice Słowem tem BÓG.

Dziś obchodząc uroczystość Trójcy Przenajświętrzej, stajemy oko w oko z tym największym słowem, jakie jest zapisane w ludzkim słowniku

Stajemy z czcią najgłębszą przed Bogiem w Trójcy Jedynym.

Przecież „przed Jego obliczem— jesteśmy prochem i niczem...."

Przecież: „wszystkie narody jakoby nie były, tak są przed nim. a jako nic i próżność poczytane są u niego" (Izajasz 40, 17).

Doń to modli się Mędrzec Pański „albowiem jako najmniejsze ziarnko na wadze, tak jest przed Tobą okrąg ziemi, i jako kropla rosy porannej, która upada na ziemię" (Mędrz. 12,23).

Im więcej wgłębiamy się w to największe słowo na ziemi i niebie: najświętsze i najczcigodniejsze — tym bardziej uniżamy się w poczuciu swej małości z pokorą najgłębszą przed Tym którego to słowo oznacza.

W treść jego nigdy się nie wgłębiamy należycie!

Sw. Paweł Apostoł — w dzisiejszej Lekcji moralnej — pochyla się z największym uszanowaniem nad tą „przepaścią Bóstwa" i wielbi w zachwycie: „głębokość bogactw, mądrości i umiejętności Bożej... i niedościgłe drogi Jego".

Idźmy dziś za przykładem Apostoła narodów!

Dziś — i u nas niestety — niebrak tych, co próbują obniżać to największe słowo, próbując pisać je nietylko przez małe b..., ale wykreślając z życia..

Tym wszystkim przypominamy, co powiedział wielki nasz mąż stanu z czasów zaborczych, Dunajewski, gdy ustępował ze stanowiska ministra finansów. Oto jego pamiętne słowa:

„Ani stałych przekonań, ani zasad niema bez środka ciężkości, którym dla społeczeństw i narodów jak dla jednego człowieka jest Bóg i Jego Prawo, i z tego wynikające prawo narodów jak i ludzi".

Bóg musi wrócić do Genewy i do domu najbiedniejszego robotnika! Bóg musi wrócić do życia publicznego i polityki! Jego Prawo musi normować całe życie ludzkie: „albowiem z niego i przez Niego i w Nim jest wszystko!" (Rzym j w.).

Proboszcz.

Młodzież w parafii.

Tak często porównujemy bieg życia ludzkiego z biegiem rzeki. Cichy strumyk płynie nieznacznie, ale po tym, jednocząc wody, wzrasta, szumi, pieni się, rwie prędko naprzód, rzuca się w lewo i prawo, rozlewa się, niszcząc zapory, szkodzi polom i domom, czasem rozlewa się w moczary i jeziora i gubi się w nich, w końcu zwyczajnie uspakaja się i płynie jako pożyteczna rzeka, użyźnia ziemię nosi na sobie ładne okręty.

Tak i życie ludzkie. W dzieciństwie ciche, spokojnie, upływa nieznacznie. Ale przychodzi wiek młodociany, zapalny, niespokojny; w tym okresie zamąca się żywa fantazja, pęd do ruchu, do swobody, kierowanie się więcej uczuciem niż rozsądkiem, skłonność do szlachetnych porywów, cele też i łatwości ulegania złym wpływom. Wiek ten może iść na zepsucie i na wyniszczenie zupełne, może tak stracić naturę grzechem, zepsuciem, że piętno zepsucia zaciąży na całym życiu. Przeciwnie jeżeli młodość przepędzi się po Bożemu, zostanie błogosławieństwo Boże na całą przyszłość. Chodzi o to, żeby pokierować tym młodym wiekiem, żeby nie przetłumić dobrego, a przytłumić, jeżeli nie wyrwać zło, żeby młodość ująć w karby i uchronić od zepsucia.

Trzy główne niebezpieczeństwa grożą w tym okresie młodzieży: obo-

jętności religijna, nieczystość, skłonność do nieposłuszeństwa.

Dziecię wychowane w domu po Bożemu w domu przez matkę, w szkole przez sumiennych wychowawców, modli się. Dom i szkoła pilnują praktyk dziecięcia. Trudności w wierze niema, bo rozum jeszcze nie rozwinięty; dziecię wszystko pojmuje gorącym, niewinnym sercem, kieruje się uczuciem. Przychodzi wiek młodzieńczy. Chłopiec wychodzi z opieki szkolnej, wpływ domu rodziców staje się słabszym, działają natomiast inne wpływy, nie zawsze dobre, działają osoby, działają nieraz złe książki, i tyle, tyle rozmaitych czynników. Te wpływy złe znajdują sprzymierzeńca w samej naturze, która w tym okresie przechodzi pewne zmiany. Chłopiec w tym czasie zaczyna się kierować rozumem, uczucia obecnie mniej i oto praktyki pobożne nie dają takiego zadowolenia jak dawniej, przytem odczuwa się więcej ociężałości. To wszystko wpływa na to, że się nieraz opuszcza modlitwę albo odmawia bez pożytku, machinalnie. Jakże w tym właśnie czasie przydałby się kierownik któryby wskazał zwyczajne objawy młodości, wyjaśnił niejedno, wskazał niebezpieczeństwo, podniósł na duchu! Dawniej czuwało oko matki, przełożonych, było otoczenie dobre: —obecnie nieraz jest się zdala od rodziców, ci zwyczajnie nie mogą tak silnie oddziaływać jak dawniej, a otoczenie obojętne, nieraz złe. Przy tem znów budzi się zmysłowość. Ile ona wymaga napięcia woli i dobrej modlitwy, a tu jeżeli młody poddaje się ociężałości, jeżeli się zaniedbuje w modlitwie, jakżeż wyjdzie zwycięsko zwycięsko? Oto kryzys ducha, tak często obserwowany. Ileż on zadaje śmiertelnych ran młodzieży!

d. c. n.

Ks. J. T.

Wiadomości ogólne.

Doroczna procesja parafialna wiruszy z kościoła do ołtarzy ulicami: Prez. Mościckiego, Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3 go Maja, Pierackiego i Prez. Mościckiego.

Uprasza się gorąco wszystkich parafian, by ulicami wyżej wymienionymi się zaopiekowali, dekorując okna i balkony, paląc świece i strojąc o ile można domy zielenią. Niech Chrystus Pan, który dnia tego choć ukryty w maleńkiej Hostii, a przecież prawdziwy i żywy, iść będzie koło domów Jego wyznawców, aby znalazł godne przyjęcie i odebrał należną cześć.

Procesja Bożego Ciała jest wspaniałą publiczną manifestacją naszej wiary w Eucharystycznego Boga; tym uroczystym zaznaczeniem, iż ów Bóg utajony w białej tafelce chleba jest Panem przyrody, a ona jego świątynią; tym jakby żywym religijnym obrazem, w ramy wiosny oprawnym. Procesja Bożego Ciała—to publiczny hołd Jezusowi Królowi, to publiczne wyznanie wiary. Dziś, gdy w świecie szerzy się bezbożnictwo i walka z kościołem, my katolicy winniśmy dołożyć wszelkich starań, aby publicznie manifestować naszą wiarę i protestować przeciwko bezbożnictwu. Starajmy się, aby ta procesja Bożego Ciała wypadła u nas w Sosnowcu—stolicy Zagłębia Dąbrowskiego, jaknajwspanialej. Aby nas zachęcić do udziału w procesjach z Najśw. Sakr. Ojciec św. udzielił odpustu zupełnego tym wszystkim, którzy biorą udział w procesjach. Aby jednak tego odpustu dostąpić, trzeba iść z procesją i śpiewać lub przynajmniej modlić się: Tymczasem u nas wielu nie bierze wcale udziału w procesji, bo idą na procesję po to tylko, aby się pogapić, często nawet zamiast oddać cześć Panu Jezusowi, jeszcze Go znieważają, bo idąc za procesją, rozmawiają, śmieją się i dają publiczne zgorszenie. Okażmy się ludźmi wierzącymi i kulturalnymi, bierzmy udział w procesjach tak, jak to na dobrych katolików przystoi.

—o—

Procesja ustawiona będzie w następującym porządku: za Krzyżem Krucjata Eucharystyczna, organizacje Katolickie Mł. Żeńskiej i Męskiej, Sodalicja Pań i Panien, Bractwa z chorągwiami i feretronami, Stowarzyszenie Mężów i Kobiet, orkiestra, Koło Ministrantów, Zakonnice, Duchowieństwo w ornatach, oraz dziewczynki sypiące kwiaty, celebrans pod baldachimem i straż porządkowa.

Wszystkich prosi się o zachowanie niniejszego porządku w czasie procesji.

Organizacje i cechy, które pragną wziąć udział w procesji ze sztandarami winny się zgłosić do dn. 23 bm. w godzinach od 9 — 14 w Sekretariacie Parafialnym (Dom Katolicki).

Pieśni, które bądą śpiewane w czasie procesji Bożego Ciała, wydrukowane zostaną w Dodatku Parafialnym.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 13.V 1937 r. Józef Janiec z Stanisławą Nowak.

Ryszard Bolek z Amalią Dziewior.

Dnia 15.V 1937 r. Edward Łukaszewski z Zofią Lisik.

Dnia 16.V 1937 r. Stanisław Kotas z Katarzyną Węcik.

Marian Flasza z Marianną Klamka.

Kazimierz Byrgiel z Zofią Urgacz.

Alfred Marcinkowski z Michaliną Paliszewską.

Józef Lipiec z Gertrudą Maj.

Dnia 17.V 1937 r. Paweł Kögler z Stanisławą Męcik.

Marian Porębski z Józefą Dążała.

Romuald Toporowski z Władysławą Celnak.

Rocznice zaślubin:

Dnia 24.V 1937 r. Jan Kopczyk z Agnieszką Rokita.

Zmarli:

Dnia 8.V 1937 r. Joanna z Dygoniów Stanek, lat 82.

Dnia 12.V 1937 r. Artur Likiernik lat 70.

Jan Łabuś, lat 30.

Dnia 14.V 1937 r. Franciszek Jędrusik, lat 37.

Tadeusz Olszewski, lat 35.

Dnia 15.V 1937 r. Agnieszka z Matusiaków Kamińska, lat 64.

Rocznice zgonów.

Dnia 25.V 1937 r. Stanisław Targowski, lat 67.

Dnia 26.V 1937 r. Władysław Marzęcki lat 51.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Roman Kuc, k. z parafii Ułaszkowce — z Władysławą Kuś p. Ostrogórska 13a zap. 3.

Czesław Jaskuła, k. Konrada 1— z Heleną Pasoń, p. Aleja 18—zap. 3.

Edward Hat, z Dąbrowy Górniczej — z Walerią Jasiczek, p. Jasna 2 — zap. 3.

Edward Bilowicz, k. Królewska 3 z Marią Döry, p. z parafii Garnek zap. 2

Zygmunt Golański, k. Smolna 14 z Heleną Plutecką, p. Ciasna 5 z. 2.

Bogdan Fundaliński, k. z Sosnowca — z Wandą Jaskuła p. z Łodzi zap 2.

Franciszek Zwolski, k. ze Strzemieszyc Wielkich — z Jadwigą Zwolską, p. Dziewicza 4 zap. 2.

Kazimierz Wachelka, k. z Milowic — z Leokadią Sliwoń, p. Piłsudskiego 9 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Mirosława, Lucyna Szczęsna
Ryszard, Jan Hetmańczyk
Euliala, Teresa Jaskólska
Włodzimierz Stefan Malinowski
Łucja Sefania Tarnowska

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98